

Bunkier ruszył w drogę

Niemal 30-tonowy schron zawisł na chwilę w powietrzu, by później bezpiecznie wylądować w wykopie

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@nowosci.com.pl

W ubiegły wtorek niemiecki Tobruk z 1944 roku stał się kolejną atrakcją toruńskiego Skansenu Fortyfikacji Pancernej. Aby przenieść schron, trzeba było ściągnąć specjalny dźwig.

- Nie chcieliśmy dopuścić do tego, by schron się zmarnował. Został wykopany podczas budowy autostrady pod Ołtoczynem i był w zasadzie skazany na zagładę, a dla nas coś takiego to prawdziwa gratka - opowiada Tomasz Iwaszkiewicz, prezes Toruńskiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego.

Z gratką był jednak mały problem, betonowa konstrukcja waży 27 ton i trzeba ją było najpierw podnieść, później ustawić na ciężarówce, przetransportować na Poznańską i tam ustawić w nowym miejscu. Potrzebny był specjalny dźwig, który byłby w stanie dźwignąć taki ciężar, zapaleńców jednak na świecie nie brakuje, choć czasami trzeba ich szukać dość daleko.

- Z pomocą pospieszyła nam firma Gotowski, dzięki niej schron już stoi w skansenie i po małym remoncie będzie go można zwiedzać - mówi Tomasz Iwaszkiewicz.



Fot. Jacek Smarz

Dźwig podniósł 27-tonową bryłę i umieścił ją w przygotowanym wykopie

Wojenna pamiątka jest jednym z ponad 60 wybudowanych wokół miasta niemieckich schronów nazywanych potocznie Tobrukami. Te dość proste konstrukcje przeznaczone na ogół dla trzech żołnierzy, były stosowane m.in. podczas walk w Libii, Hitlerowcy rozprzestrzenili je jednak na wszystkich okupowanych przez siebie terenach. - Tobruki wokół Torunia budowane były w 1944 r., rękami więźniów i zmuszanej do tego przez Niemców ludności cywil-

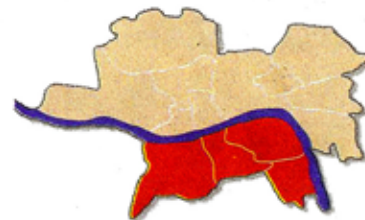
nej - mówi major Marian Rochniński, ekspert od spraw związanych z militarną przeszłością miasta. - Są oddalone od miasta o średnio 15 km i miały stanowić jego pierwsze punkty oporu przed nadciągającymi Rosjanami.

Niemcy rozmieścili te schrony w kilku grupach, położonych w pobliżu dróg. Nie zdążyli zrealizować wszystkich swoich planów, jednak np. koło Brzozówki do dziś można podziwiać Tobruki oraz bunkry

przeznaczone dla dział przeciwpancernych. Większość tych schronów nadal można odnaleźć w terenie, w wielu miejscach również wciąż jeszcze można trafić na pozostałości rowu przeciwczołgowego, który pod koniec wojny został wykopany równo 1000 m poza linią Tobruków. Teraz jednak nie będzie trzeba jeździć pod miasto, by je obejrzeć, wyczyszczony i odpowiednio przygotowany schron będzie czekał w podgórskim skansenie przy ulicy ul. Poznańskiej 191-199.

WARTO WIEDZIEĆ

- ▶ Skansen jest czynny od kwietnia do września w każdą pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca. Można go jednak zwiedzać również poza sezonem, trzeba się jednak wcześniej skontaktować z załogą skansenu - telefonicznie: 607 054 249, 660 523 236, lub elektronicznie: torun.fortyfikacje@gmail.com.
- ▶ O toruńskich Tobrukach wiele się też można dowiedzieć z emitowanego na antenie TVK Toruń programu „Tajemnice Twierdzy Toruń”. Dzisiejszy odcinek o godz. 21.05 będzie poświęcony właśnie tym schronom.



CZŁOWIEK Z DZIELNICY



Komedie i tyżwy

Angelika Anuszewska mieszka na Podgórzu od wczesnego dzieciństwa. Studiuje bibliotekoznawstwo i informację naukową na UMK - studia 2. stopnia, wcześniej ukończyła studia licencjackie na kierunku praca socjalna na UKW w Bydgoszczy. Bardzo lubi oglądać filmy, głównie komedie, jeździć na łyżwach, grać w hokeja i czytać książki. W wolnym czasie spotyka się ze znajomymi i, kiedy wystarcza jej funduszy, wychodzi do centrum miasta. (ja)

WKRÓTCE